

Sygn. akt I ACa 806/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 sierpnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Paulina Aslanowicz

Sędziowie: SA Marzena Miąskiewicz

SO (del.) Małgorzata Sławińska (spr.)

Protokolant: Karolina Długosz - Żółtowska

po rozpoznaniu w dniu 27 lipca 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Skarbu Państwa – Prezydenta (...) W.

przeciwko L. H., E. J., M. V. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda, pozwanych E. J. i M. V. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 28 lipca 2015 r., sygn. akt XVI GC 1880/13

I. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie drugim częściowo w ten sposób, że oddala powództwo wobec M. V. (1) ponad kwotę 228.610,81 zł (dwieście dwadzieścia osiem tysięcy sześćset dziesięć złotych osiemdziesiąt jeden groszy) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 września 2013 r. do dnia zapłaty oraz oddala powództwo wobec E. J. w całości;

- w punkcie czwartym w ten sposób, że ustala, że koszty procesu pomiędzy M. V. (1) a Skarbem Państwa – Prezydentem (...) W. ponosi M. V. (1) w 35%, a Skarb Państwa – Prezydent (...) W. w 65%, zaś pomiędzy E. J. a Skarbem Państwa – Prezydentem (...) W. koszty procesu ponosi Skarb Państwa – Prezydent (...) W. pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu Sądu Okręgowego w Warszawie;

- w punkcie piątym w ten sposób, że go uchyla;

II. oddala apelację M. V. (1) w pozostałym zakresie;

III. oddala apelację Skarbu Państwa – Prezydenta (...) W.;

IV. ustala, że koszty postępowania apelacyjnego wywołane apelacją Skarbu Państwa – Prezydenta (...) W. oraz apelacją E. J. ponosi w całości Skarb Państwa – Prezydent (...) W., pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu Sądu Okręgowego w Warszawie;

V. ustala, że koszty postępowania apelacyjnego wywołane apelacją M. V. (1) ponoszą po połowie Skarb Państwa – Prezydent (...) W. i M. V. (1), pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu Sądu Okręgowego w Warszawie.

SSA Marzena Miąskiewicz SSA Paulina Aslanowicz SSO (del.) Małgorzata Sławińska

Sygn. akt I ACa 806/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 8 października 2013 r. Skarb Państwa - Prezydent (...) W. wniósł na podstawie art.299 k.s.h. o zasądzenie solidarnie od M. V. (1) i E. J. kwoty 646 719,88 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi w następujący sposób: w stosunku do M. V. (1) od dnia 12 września 2013 r. do dnia zapłaty; w stosunku do E. J. od dnia 29 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty, oraz o zasądzenie od pozwanego L. H. kwoty 499 506,95 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty, a także o zasądzenie kosztów procesu.

W odpowiedzi na pozew pozwane M. V. (1) i E. J. wniosły o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w wysokości podwójnej stawki minimalnej.

Pozwany L. H. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości, a także o zasądzenie kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Na rozprawie w dniu 14 lipca 2015 r. powód cofnął pozew co do kwoty 25,90 zł dochodzonych jako koszty postępowania egzekucyjnego w stosunku do każdego z pozwanych wraz ze zrzeczeniem się roszczenia.

Wyrokiem z dnia 28 lipca 2015 r. Sąd Okręgowy umorzył postępowanie w zakresie żądania od każdego z pozwanych kwoty 25,90 zł wraz z odsetkami od tej kwoty (pkt I); zasądził od pozwanych E. J., M. V. (1) solidarnie na rzecz Skarbu Państwa - Prezydenta (...) W. kwotę 461 342,73 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 12 września 2013 r. do dnia zapłaty (pkt II); w pozostałej części powództwo w stosunku do pozwanych E. J., M. V. (1) oddalił (pkt III); zasądził od Skarbu Państwa - Prezydenta (...) W. na rzecz pozwanych E. J., M. V. (1) solidarnie kwotę 3 634 zł tytułem zwrotu kosztów procesu stosunkowo rozliczonych (pkt IV); nakazał pobrać od pozwanych E. J., M. V. (1) solidarnie kwotę 22 959 zł tytułem stosunkowo rozliczonej opłaty od pozwu, od uiszczenia której powód jest zwolniony (pkt V); oddalił powództwo w zakresie żądania od pozwanego L. H. kwoty 499 481,05 zł wraz z odsetkami ustawowymi od tej kwoty (pkt VI); zasądził od Skarbu Państwa - Prezydenta (...) W. na rzecz L. H. kwotę 7 200 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego (pkt VII); koszty pozostałej brakującej opłaty od pozwu przejął na rachunek Skarbu Państwa (pkt VIII).

Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego były następujące ustalenia faktyczne:

Skarb Państwa - Prezydent (...) W. zawarł z (...) sp. z o.o. w W. w 2002 r. umowę dzierżawy nieruchomości przy ul. (...) w W.. Następnie Skarb Państwa złożył oświadczenie o wypowiedzeniu umowy dzierżawy. Z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości przy ul. (...) Skarbowi Państwa - Prezydentowi (...) W. przysługiwała względem (...) sp. z o.o. w W. wierzytelność. Za okres od września 2003 r. do marca 2004 r. w kwocie 264 974 zł a za okres od kwietnia 2004 r. do 8 października 2004 r. w kwocie 229 670,97 zł. Członkami zarządu (...) sp. z o.o. były M. V. (1) i E. J. do 20 lutego 2004 r. E. J. sporządziła w dniu 13 września 2003 r. oświadczenie o rezygnacji z funkcji członka zarządu, oświadczenie zostało skierowane do (...) sp. z o.o. W dniu 21 października 2003 r. uchwałą nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników został ustanowiony pełnomocnik spółki (...) w zakresie podpisywania umów z członkami zarządu i do rozwiązywania umów i zmian umów - P. S.. W dniu 4 listopada 2015 r. M. V. (1) sprzedała udziały w spółce (...) M. V. (1) sporządziła oświadczenie o rezygnacji w dniu 5 listopada 2003 r., oświadczenie także zostało skierowane do (...) sp. z o.o., zostało wręczone W. B.. Oświadczenia dotarły do podmiotu uprawnionego od odbioru oświadczeń w dniu 20 lutego 2004 r. Zostały one wykreślone z KRS 1 kwietnia 2004 r. W okresie sprawowania przez pozwane M. V. (1) i E. J. funkcji członków zarządu znane im były roszczenia Skarbu Państwa z tytułu bezumownego korzystania z

nieruchomości. Nie zostały one jednak zaspokojone ani nie zgłoszono wniosku o ogłoszenie upadłości bowiem M. V. (1) uważała, że spółce przysługuje wierzytelność wzajemna względem Skarbu Państwa i jeżeli Skarb Państwa będzie dochodził swoich roszczeń to wierzytelność ta zostanie przedstawiona do potrącenia. W stosunku do tej nieruchomości były roszczenia osób trzecich przeciwko Skarbowi Państwa. Ponadto wcześniej, zanim podpisano umowę dzierżawy z (...) sp. z o.o. był już tam podnajemca, który opłacił z góry czynsz poprzedniemu dzierżawcy i (...) nie miała możliwości korzystania z części nieruchomości. M. V. (1) uważała, że spółka (...) została wprowadzona w błąd przez Skarb Państwa i nie mogła wykonywać umowy dzierżawy, miało to być podstawą roszczeń przeciwko Skarbowi Państwa. Spółka (...) prowadziła działalność, miała kontrahentów. Nie miała majątku nieruchomego i ruchomego poza takim jak komputer drukarka, była najemcą nieruchomości przy ul. (...) w W. i miała zawarte umowy z podnajemcami z tym, że były spory o zapłatę przez nich czynszu. (...) sp. z o.o. nie występowała z roszczeniami przeciwko Skarbowi Państwa do sądu, M. V. (1) uważała, że może uda się załatwić sprawę polubownie. Nabywca udziałów W. B. twierdził, że ma pomysł na załatwienie sprawy.

Następnie członkiem zarządu został L. H.. Sprawowanie tej funkcji zaproponował mu W. B. w styczniu 2004 r. Został powołany na stanowisko prezesa zarządu uchwałą z dnia 14 stycznia 2004 r. Okazało się, że kontakt z W. B. jest utrudniony, L. H. nie otrzymał umowy dotyczącej wynagrodzenia, ani nie otrzymał wynagrodzenia, nie miał wiedzy o finansach firmy, nie miał dostępu do dokumentacji firmy w tym także dokumentacji finansowej, mimo zapewnień W. B., że ją wkrótce udostępni. Nie miał także dostępu do kasy spółki, ani nie mógł dysponować środkami zgromadzonymi na rachunku bankowym. Nie złożył wniosku o ogłoszenie upadłości bowiem nie miał żadnej wiedzy na temat stanu finansów spółki. L. H. nie miał możliwości wykonywania funkcji prezesa zarządu. Nie dysponował także treścią uchwały o powołaniu go na członka zarządu. L. H. złożył w dniu 30 marca 2004 r. rezygnację z funkcji członka. Mimo złożonej rezygnacji nie złożono wniosku o wykreślenie go z KRS. W 2007 r. podjęto uchwałę o odwołaniu go ze składu zarządu i dopiero wtedy złożono wniosek o wykreślenie go z KRS. Został z niego wykreślony w dniu 6 lipca 2007 r.

W 2008 r. było prowadzone postępowanie egzekucyjne z wniosku Skarbu Państwa przeciwko (...) sp. z o.o. w W., którego przedmiotem nie była jednak egzekucja wyżej wskazanych zobowiązań z tytułu pozaumownego korzystania a zobowiązania za wcześniejszy okres. Postanowieniem, które Skarb Państwa otrzymał w dniu 2 czerwca 2008 r. umorzono postępowanie egzekucyjne. W kwietniu 2010 r. Skarb Państwa wytoczył (...) sp. z o.o. w W. powództwo o zapłatę kwoty 813 257,13 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 767 086,16 zł od dnia 1 lutego 2010 r. do dnia zapłaty i od kwoty 46 170,97 zł od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty. Podstawą powództwa było żądanie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości za okres od września 2003 r. do 8 października 2004 r. Żądanie obejmowało też skapitalizowane odsetki za opóźnienie. W dniu 21 czerwca 2010 r. Sąd Okręgowy w Warszawie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym zasądził od (...) sp. z o.o. w W. na rzecz Skarbu Państwa - Prezydenta (...) W. kwotę 813 257,13 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwot: 767 086,16 zł od dnia 1 lutego 2010 r. do dnia zapłaty, 46 170,97 zł od dnia 27 kwietnia 2010 r. do dnia zapłaty, oraz kwotę 7 200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i kwotę 10 165,75 zł tytułem części opłaty od pozwu, której powód nie miał obowiązku uiszczać. Przesyłka zawierająca odpis pozwu i nakazu zapłaty wróciła z adnotacją „firma wyprowadziła się”. W dniu 2 września 2010 r. Skarb Państwa złożył wniosek o nadanie nakazowi zapłaty klauzuli wykonalności. Zarządzeniem, które Skarb Państwa otrzymał w dniu 20 października 2010 r. został wezwany do wskazania aktualnego adresu (...) sp. z o.o. w W., gdyż firma wyprowadziła się. W dniu 22 października 2010 r. Skarb Państwa uzyskał odpis z KRS, z którego wynikało, że adres na który przesiano przesyłkę widnieje w aktualnym odpisie z KRS. W związku z tym wniósł o uznanie przesyłki za doręczoną. Przesyłka została w dniu 10 listopada 2010 r. pozostawiona w aktach ze skutkiem doręczenia z dniem 13 lipca 2010 r. W dniu 22 listopada 2011 r. Skarb Państwa otrzymał tytuł wykonawczy. W marcu 2011 r. Skarb Państwa złożył wniosek o wszczęcie egzekucji wierzytelności zasądzonej we wskazanym wyżej tytule wykonawczym. Egzekucja okazała się bezskuteczna, z tego powodu postanowieniem z dnia 13 czerwca 2011 r. umorzono postępowanie egzekucyjne. Ponadto ustalono koszty postępowania egzekucyjnego na kwotę 25,90 zł. Przesyłka zawierająca odpis postanowienia o umorzeniu postępowania była prawidłowo awizowana na podstawie art. 139 § 1 k.p.c., została uznana za doręczoną Skarbowi Państwa z dniem 4 lipca 2011 r.

E. J., M. V. (1), L. H. byli wzywani do zapłaty w terminie 30 dni należności. E. J. odebrała przesyłkę 12 sierpnia 2013 r., M. V. (1) 29 sierpnia 2013 r., L. H. 20 lipca 2013 r. Niniejszy pozew został złożony w dniu 8 października 2013 r.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie oryginałów, odpisów i kopii dokumentów urzędowych i prywatnych złożonych do akt sprawy a także znajdujących się w aktach XXIV Nc 134/10 i aktach KM 1758/11 i KM 707/08 oraz zeznań pozwanej M. V. (1) i pozwanego L. H.. Sąd I instancji dał wiarę zeznaniom pozwanej M. V. (1) z wyjątkiem tego, że jedynym wierzycielem spółki (...) był Skarb Państwa. Wyjaśniając, iż nie ma żadnych innych dowodów potwierdzających tę okoliczność w szczególności nie przedstawiono żadnej dokumentacji (nawet takiej, która może znajdować się w aktach rejestrowych). W ocenie Sądu a quo, jest to okoliczność istotna dla niniejszej sprawy, gdyż pozwana jest osobą najbardziej zainteresowaną wynikiem sprawy, toteż jej zeznanie na ten temat jest niewiarygodne. Natomiast w pozostałej części Sąd Okręgowy dał wiarę tym zeznaniom uznając, że znajdują potwierdzenie w przedstawionych dokumentach, czy to pismach stanowiących rezygnację czy korespondencji do powoda w spornym okresie, uchwale zgromadzenia wspólników, zawartych umowach z podnajemcami. Zeznanie na temat tego, że spółka nie posiadała majątku nieruchomości i ruchomego zdaniem Sądu Okręgowego koresponduje z postanowieniami o umorzeniu egzekucji, bowiem w 2008 r. nie było żadnego majątku i jest prawdopodobne, że w 2003 r. majątku nieruchomości i ruchomego nie było.

Sąd I instancji dał wiarę zeznaniom pozwanego L. H. w całości, także w części dotyczącej braku dostępu do dokumentacji, gdyż zeznania te uznał za logiczne zgodne z doświadczeniem życiowym. Złożenie rezygnacji z funkcji prezesa zarządu po tak krótkim okresie od powołania musiało zostać spowodowane pewnymi nadzwyczajnymi okolicznościami. Także inne dokumenty uprawdopodobniają te okoliczności np. w aktach sprawy jest uchwała o powołaniu A. B. na stanowisko prezesa zarządu tymczasem fakt ten nie został nigdy zgłoszony do KRS. W. B. został także prokurentem spółki, co pozwalało mu składać w jej imieniu oświadczenia, a jednocześnie nie ponosić odpowiedzialności np. na podstawie art. 299 k.s.h. Mimo złożenia rezygnacji przez L. H. nie zgłoszono tego do KRS. Wszystko to zdaniem Sądu a quo uwiarygadnia zeznanie pozwanego, że nie uzyskał żadnego dostępu do dokumentów związanych ze spółką, bowiem jego powołanie miało charakter fikcji a osobą, która miała prowadzić interesy spółki miał być W. B..

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia, Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo zasadne. Wobec cofnięcia przez stronę powodową żądania od każdego z pozwanych kwoty 25,90 zł na podstawie art. 355 k.p.c. umorzył postępowanie, co do tej kwoty. Na wstępie Sąd a quo wskazał, że zobowiązanie spółki zostało wykazane odpisem nakazu zapłaty wydanym w dniu 21 czerwca 2010 r. (sygn. akt XXIV Nc 134/10) a także postanowieniem z dnia 4 stycznia 2011 r. o nadaniu klauzuli wykonalności nakazowi zapłaty. Pozwane nie mogą zatem skutecznie podważyć istnienia zobowiązania sp. z o.o. (...) względem spółki wynikała z wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powoda w okresie od września 2003 r. do 8 października 2004 r. powiększonego o skapitalizowane odsetki. Na odszkodowanie dochodzone solidarnie od M. V. (2) i E. J. składa się wierzytelność dotycząca okresu wrzesień 2003 r. - marzec 2004 r., a od L. H. za okres kwiecień 2004 r. - 8 października 2004 r. Jednocześnie Sąd I instancji zaznaczył, iż wierzytelność z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powstaje z momentem korzystania z rzeczy. Odnosząc się do żądań skierowanych przeciwko L. H., Sąd Okręgowy, powołując przepisy art. 299 k.s.h., art. 202 § 4 k.s.h. wskazał, że L. H. przedstawił swoją rezygnację z dnia 30 marca 2004 r., rezygnacja została złożona P. S., który został ustanowiony pełnomocnikiem spółki, co wynika nie tylko z zeznań pozwanego L. H. ale z przedstawionej uchwały o ustanowieniu go pełnomocnikiem do spraw umów z członkami zarządu w dniu 21 października 2003 r. Toteż zdaniem Sądu a quo rezygnacja została złożona właściwemu podmiotowi zgodnie z art. 210 § 1 k.s.h. Sąd Okręgowy nie dopatrył się żadnych uchybień ani w treści oświadczenia o rezygnacji, ani w sposobie jej doręczenia uzasadniających przyjęcie, iż była ona nieskuteczna i że dopiero uchwała o odwołaniu L. H. z funkcji członka zarządu spowodowała wygaśnięcie mandatu. W ocenie Sądu I instancji był on członkiem zarządu spółki (...) do dnia 30 marca 2004 r. Nie może zatem ponosić odpowiedzialności za zobowiązania, które powstały w kwietniu 2004 r. i później. Skoro dochodzą od niego tylko takich należności to brak podstaw do przyjęcia jego odpowiedzialności. Zdaniem Sądu I instancji, gdyby rezygnacja była dotknięta jakimś uchybieniem formalnym to z zeznań pozwanego L. H. wynika, że nie zdawał on sobie z tego sprawy i był przekonany, że rezygnacja jest skuteczna. Zeznał on także, że

nie miał dostępu do dokumentacji, nie miał dostępu do kasy, konta spółki. Należałoby zatem uznać, że nawet gdyby rezygnacja nie wywołała skutku to nie zgłosił on wniosku o ogłoszenie upadłości nie ze swojej winy, gdyż nie miał dostępu do żadnych dokumentów. O kosztach na rzecz pozwanego L. H. Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art.98 k.p.c.

Odnosząc się do żądań skierowanych przeciwko M. V. (1) i E. J. i ich rezygnacji z funkcji, Sąd Okręgowy wskazał, że oba oświadczenia zostały skierowane do spółki z o.o. i przyjęte przez spółkę oraz wspólnika W. B. w przypadku rezygnacji M. V. (1), co zdaniem Sądu I instancji oznacza, że nie zostały złożone właściwemu podmiotowi, zgodnie z art. 210 § 1 k.s.h. Ponadto M. V. (1) złożyła swoją rezygnację nowemu wspólnikowi w sytuacji kiedy był ustanowiony pełnomocnik, który taką rezygnację mógł skutecznie przyjąć. W ocenie Sądu I instancji brak było podstaw do uznania, że rezygnacje wywołały swój skutek w dacie złożenia. Ostatecznie złożono wniosek o wykreślenie pozwanych z KRS i zostały one wykreślone z dniem 1 kwietnia 2004 r. mimo, że wpis ma charakter deklaratoryjny to zdaniem Sądu Okręgowego brak podstaw do uznania, że nie odpowiada on prawdzie i że pozwane nadal są członkami zarządu G.. Natomiast fakt wykreślenia w oparciu o te rezygnacje (tak wskazano we wniosku) wskazuje na to, że ostatecznie rezygnacje dotarły do właściwych podmiotów i musiały zostać przekazane przez podmioty, które je otrzymały i wówczas zgodnie z art. 61 § 1 k.c. wywołały swój skutek. W ocenie Sądu a quo jedyną datą w której można stwierdzić, iż rezygnacje dotarły już do odpowiedniego podmiotu i wywołany swój skutek jest 20 lutego 2004 r., data sporządzenia wniosku o wykreślenie z rejestru. Skoro w tym dniu sporządzono wniosek to oznacza, że w tym dniu rezygnacje były już skutecznie doręczone. Także podjęcie uchwały o powołaniu A. B. na prezesa zarządu w ocenie Sądu I instancji nie oznacza, że rezygnacje w tym dniu wywołały swój skutek, gdyż żadna z pozwanych nie figurowała w KRS jako prezes zarządu, zatem A. B. mogła być kolejnym członkiem zarządu, sprawując funkcję prezesa. Wobec powyższego Sąd Okręgowy uznał, że pozwane odpowiadają za zobowiązania powstałe do 20 lutego 2004 r.

Odnosząc się do podniesionego zarzutu przedawnienia, Sąd Okręgowy wskazał na przepis art. 442 § 1 k.c. i uznał, że zachowano trzyletni termin do złożenia pozwu przeciwko członkom zarządu, gdyż pozew przeciwko pozwanym został wniesiony w dniu 8 października 2013 r., a postępowanie egzekucyjne KM 1758/11 zostało umorzone w dniu 13 czerwca 2011 r., awizowana przesyłka zawierająca odpis postanowienia powinna być uznana za doręczoną z dniem 4 lipca 2011 r. Jednocześnie Sąd I instancji zwrócił uwagę, że w 2008 r. powód nie dysponował jeszcze tytułem wykonawczym przeciwko spółce (...) stwierdzającym istnienie zobowiązania, którego dotyczy niniejszy pozew. A zatem sama wiedza o tym, że generalnie egzekucja w stosunku do spółki (...) jest bezskuteczna nie jest wystarczająca do przyjęcia, że jest to moment kiedy powód dowiedział się o szkodzie. Musi on mieć wiedzę, że egzekucja tego konkretnego zobowiązania będzie możliwa ze względów formalnych czyli że będzie miał tytuł wykonawczy a jednocześnie, że będzie bezskuteczna. Przeciwny pogląd w ocenie Sądu I instancji prowadziłby do uznania, że wystarczy, że raz prowadzona egzekucja przeciwko danemu podmiotowi okaże się bezskuteczna, a rozpoczynałby się bieg przedawnienia przeciwko członkom zarządu tego podmiotu wszystkich możliwych roszczeń w tym także takich, co do których powód być może nie ma jeszcze świadomości, że istnieją. O ile wyrok przeciwko spółce ma także charakter deklaratoryjny, o tyle dopóki nie ma prawomocnego wyroku wierzyciel nie ma wiedzy o tym, że jego roszczenie okaże się zasadne. Dopiero uzyskanie tytułu egzekucyjnego (przy założeniu, że co do innych zobowiązań egzekucja okazała się bezskuteczna) daje mu wiedzę o tym, że stał się poszkodowanym, bowiem wie, że jest wierzycielem i że nie może egzekwować zobowiązania. Wierzyciel uzyskuje wiedzę o szkodzie powstałej w wyniku zaniechania ze strony członków zarządu kiedy jednocześnie ma wiedzę, że egzekucja jest bezskuteczna i że jego zobowiązanie zostało potwierdzone tytułem egzekucyjnym. Sąd Okręgowy wyjaśnił także, że nie można wykluczyć że egzekucja po pewnym czasie może być skuteczna zatem nie w każdym przypadku kiedy strona uzyska tytuł wykonawczy będzie zwolniona z obowiązku prowadzenia egzekucji tylko dlatego, że była ona już kiedyś prowadzona z innego tytułu i nie dała rezultatów. W ocenie Sądu I instancji najwcześniej można było przyjąć, że powód uzyskał wiedzę, że wydany w sprawie XXIV Nc 134/10 nakaz jest prawomocny kiedy został wezwany do wykazania adresu pozwanego i kiedy uzyskał wiedzę, że adres wpisany w rejestrze jest nadal tym samym adresem, który wskazał w pozwie i jest podstawą do zastosowania 139 § 3 k.p.c., tj. w dniu 22 października 2010 r., dysponował już wówczas wezwaniem i uzyskał odpis z KRS. Zdaniem Sądu a quo nie ma także podstaw do uznania, że roszczenie przedawniało się z uwagi na upływ 10 letniego terminu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Za takie zdarzenie należy uznać niezłożenie przez członków zarządu wniosku o ogłoszenie upadłości we

właściwym czasie, co doprowadziło do bezskuteczności egzekucji. W niniejszej sprawie nie zostało ustalone kiedy dokładnie spełnione zostały przesłanki do złożenia wniosku (a ciężar dowodu wykazania tej okoliczności spoczywa na pozwanych) a skoro istnieje domniemanie, że te przesłanki zostały spełnione w okresie sprawowania funkcji przez pozwane (nie przeprowadziły one bowiem dowodu obalającego to domniemanie), to należy stwierdzić, iż szkoda została wyrządzona najwcześniej w dniu kiedy pozwane przestały być już członkami zarządu bowiem wtedy nie mogły już złożyć wniosku. Odnosząc się do kwestii nadużycia prawa podmiotowego przez powoda, Sąd I instancji wskazał, że upływ czasu od powstania wierzytelności jest znaczny, jednakże to zbyt mało, aby stwierdzić nadużycie prawa, gdyż powód nie jest zobowiązany do podejmowania działań w określonym terminie. Ochronę pozwanych w związku z upływem czasu stanowi instytucja przedawnienia a do niego w tym wypadku nie doszło. Pozwane chronione są 10 letnim terminem, który biegnie od zdarzenia wywołującego szkodę czyli ich zaniechania. Właśnie to sprawia, że ich odpowiedzialność ma obiektywne granice i powód nie może przesunąć tego terminu. W ocenie Sądu Okręgowego nie ma także podstaw do stwierdzenia, że z uwagi na swoje zaniechanie powód nie uzyskał zaspokojenia z majątku spółki. Jedyne co zostało wykazane to, że w 2008 r. nie było już majątku spółki. Nawet zatem jakby co do tego roszczenia podjęto czynności pozwalające na prowadzenie egzekucji w 2008 r. to i tak powód nie uzyskałby zaspokojenia roszczenia. Twierdzenia, że przed 2008 r. spółka posiadała majątek są gołosłowne, nawet z zeznań pozwanej M. V. (1) wynika, że w 2003 r. spółka nie miała majątku nieruchomego i ruchomego. Skoro już w 2008 r. nie było majątku to fakt, że pozew przeciwko spółce wytoczono później nie oznacza zaniechania, które doprowadziło do utraty możliwości zaspokojenia się z majątku. Bezskuteczność egzekucji została wykazana w niniejszej sprawie dokumentami urzędowymi: dwoma postanowieniami o umorzeniu egzekucji z uwagi na jej bezskuteczność. To pozwane powinny wykazać, że majątek spółki był. Sąd I instancji stwierdził także, że nie ma podstaw, aby uznać, iż niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości było przez pozwane M. V. (1) i E. J. niezawinione. W tym zakresie Sąd a quo wskazał, że z brzmienia art. 21 ust. 1 oraz art.11 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r Prawo upadłościowe i naprawcze wynika, że albo podmiot ma środki na zapłatę swoich zobowiązań albo powinien zgłosić wniosek o ogłoszenie upadłości. Nie zwalnia z obowiązku złożenia wniosku przypuszczenie, że w razie dochodzenia roszczeń przedstawiona zostanie wierzytelność wzajemna do potrącenia. Nie ma żadnych dowodów, że taka wierzytelność rzeczywiście istniała, brak jest tytułu egzekucyjnego, nawet nie złożono oświadczenia o potrąceniu. Zeznania pozwanej M. V. (1), że spółka nie miała wówczas innych zobowiązań niż wobec powoda nie zostały poparte żadnymi dokumentami ani np. opinią biegłego. Odmówiono im wiarygodności. Z powyższych względów, Sąd I instancji uznał, że na podstawie art. 299 k.s.h. pozwane są odpowiedzialne za szkodę wyrządzoną powodowi do lutego 2004 r. Z uwagi na to, że powód swoje roszczenie określił podając kwoty za każdy miesiąc, a kwota żądana za styczeń 2004 r. jest taka sama jak za luty 2004 r. mimo, że miesiące te różnią się liczbą dni, natomiast kwota za wrzesień 2003 r. jest o wiele większa niż kwota za październik 2003 r. mimo, że wrzesień jest tylko o jeden dzień krótszy niż październik - Sąd a quo stwierdził, że nie ma podstaw do wyliczania proporcjonalnego wynagrodzenia za 20 dni lutego. Pozwane ponoszą odpowiedzialność za wierzytelność za pełne miesiące, kiedy były członkami zarządu. Kwota zaległości głównej wynosi 191 574 zł z kolei naliczone od tego odsetki to 143 811,07 zł. Sąd I instancji wskazał, iż w żądaniu pozwu powód naliczał dalsze odsetki nie tylko od kwot głównych lub kwot zasądzonych w nakazie zapłaty do czego miałby prawo, ale także od dalszych skapitalizowanych odsetek. Powód ma prawo wyliczyć skapitalizowane odsetki za okres od 14 czerwca 2011 r. do 22 lipca 2013 r. ale od kwot 191 574 zł i 143 811,07 zł (wynoszą one 91 978,21 zł), te bowiem kwoty zostały zasądzone w nakazie zapłaty i dlatego w skład roszczenia odszkodowawczego mogą wchodzić skapitalizowane odsetki od tych kwot. Łącznie powód ma prawo dochodzić od pozwanych kwoty 46 1342,73 zł. Dalsze odsetki ustawowe Sąd Okręgowy zasądził od 12 września 2013 r. wyjaśniając, że roszczenie na podstawie art. 299 k.s.h. staje się wymagalne po upływie terminu płatności wskazanego w wezwaniu do zapłaty skierowanego do członka zarządu. Toteż żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od E. J. za wcześniejszy okres oddalił. O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiedli powód oraz pozwane E. J., M. V. (1).

Powód zaskarżył wyrok w części, tj. w zakresie punktów III, IV, VI oraz VII. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, tj.:

1) art. 232 k.p.c. przez przyjęcie, że powód nie wykazał wysokości należności głównej w stosunku do M. V. (1) oraz E. J. za miesiąc luty 2004 r. w sposób umożliwiający jej zasądzenie w części bądź całości,

2) art. 231 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. przez wyprowadzenie błędnego wniosku z faktu sporządzenia w dniu 20 lutego 2004 r. wniosku o wykreślenie M. V. (1) oraz E. J. z rejestru przedsiębiorców KRS, polegającego na przyjęciu, że z tym dniem wygasł mandant wymienionych członków zarządu (...) sp. z o.o.,

3) art. 233 § 1 k.p.c. przez wyprowadzenie wniosków końcowych sprzecznych z zebraniem materiałem dowodowym polegających na przyjęciu, że pozwany L. H. przestał pełnić funkcję członka zarządu (...) sp. z o.o. już z dniem 30 marca 2004 r.

II. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 299 § 1 k.s.h. przez nieuwzględnienie roszczenia powoda w całości, w tym także w zakresie roszczenia o odsetki.

Dodatkowo w uzasadnieniu apelacji powód powołując się na dowód w postaci zwrotnego potwierdzenia odbioru wskazał, że wezwanie do zapłaty skierowane do M. V. (1) zostało odebrane 12 sierpnia 2013 r.

W oparciu o przedstawione zarzuty, powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części, tj. w zakresie punktów III, IV, VI oraz VII i zasądzenie: solidarnie od pozwanych M. V. (1) oraz E. J. na rzecz Skarbu Państwa reprezentowanego przez Prezydenta (...) W., ponad kwotę zasądzoną w punkcie II wyroku - dalszej kwoty 185 351,25 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi w następujący sposób: - w stosunku do M. V. (1) od dnia 12 września 2013 r. dnia do dnia zapłaty, - w stosunku do E. J. od dnia 29 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty; od pozwanej E. J. na rzecz Skarbu Państwa reprezentowanego przez Prezydenta (...) W., ponad odsetki zasądzone w punkcie II wyroku - również odsetki ustawowe liczone od kwoty 461 342,73 zł za okres od dnia 29 sierpnia 2013 r. do dnia 11 września 2013 r., od pozwanego L. H. na rzecz Skarbu Państwa reprezentowanego przez Prezydenta (...) W. kwoty 499 481,05 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 29 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty; od pozwanych M. V. (1), E. J. oraz L. H. na rzecz Skarbu Państwa kosztów postępowania za pierwszą instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa według norm przepisanych; ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części. Ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa, według norm przepisanych.

Pozwane E. J., M. V. (1) zaskarżyły wyrok w części zasądzającej od nich solidarnie na rzecz powoda kwotę 461 342,73 zł wraz z odsetkami, a w konsekwencji również w części dotyczącej pobrania od pozwanych opłaty sądowej od pozwu (pkt II i V wyroku). Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciły:

I. Naruszenia prawa materialnego, tj.:

1) art. 202 § 4 i 5 k.s.h. w zw. z art. 61 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie tj. przyjęcie, że pozwane nie złożyły skutecznie rezygnacji z funkcji w zarządzie spółki w dacie 12 września 2003 r. (E. J.) i w dacie 5 listopada 2003 r. (M. V. (1)) oraz że właściwe organy spółki uzyskały wiedzę o ich rezygnacji dopiero w dacie złożenia wniosku do rejestru przedsiębiorców obejmującego ich wykreślenie ze składu zarządu, podczas gdy spółka miała możliwość zapoznania się z treścią adresowanych do niej oświadczeń o rezygnacji pozwanych w datach ich złożenia, a ponadto podstawą wykreślenia pozwanych wskazywaną we wniosku do KRS były wyłącznie ww. rezygnacje pozwanych, a spółka nie wskazywała we wniosku do KRS żadnych innych dokumentów na okoliczność rezygnacji pozwanych, w szczególności uchwały zgromadzenia wspólników zatwierdzającej ich rezygnację;

2) art. 299 § 1 k.s.h. w związku z art. 442¹ § 1 k.c. i art. 120 § 1 k.c., poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że wierzyciel powołujący się na bezskuteczność egzekucji przeciwko spółce z o.o. i kierujący swoje roszczenie przeciwko członkom jej zarządu powinien uzyskać informację co do prawomocności tytułu egzekucyjnego wydanego przeciwko spółce, podczas gdy podstawą do stwierdzenia bezskuteczności egzekucji z uwagi na brak majątku spółki

jest uprawomocnienie się tytułu egzekucyjnego przeciwko spółce (niezależnie od chwili powzięcia przez wierzyciela wiedzy o prawomocności);

3) a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie art. 442¹ § 1 k.c. w związku z art. 120 § 1 k.c. i art. 299 § 1 k.s.h. poprzez przyjęcie, że początek biegu 3-letniego terminu przedawnienia roszczenia powoda wobec G. sp. z o.o. przypadął najwcześniej z dniem dowiedzenia się przez powoda o prawomocności nakazu zapłaty wydanego przeciwko (...) sp. z o.o. oraz że nastąpiło to 22 października 2010 r., tj. z dniem uzyskania przez niego wiedzy o podstawie do zastosowania art. 139 § 3 k.p.c.;

4) art. 299 § 1 k.s.h. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że pozwane ponoszą odpowiedzialność za zobowiązania G. sp. z o.o., pomimo iż powód dopuścił się zaniedbań w zakresie dochodzenia roszczeń i podjęcia egzekucji przeciwko (...) sp. z o.o., a w konsekwencji nie uzyskał zaspokojenia, chociaż było to możliwe w razie podjęcia tych czynności w odpowiednim czasie;

5) art. 5 k.c. w związku z art. 299 § 1 k.s.h. poprzez jego niezastosowanie do oceny odpowiedzialności pozwanych za zobowiązania G. sp. z o.o., pomimo iż powód przez wiele lat nie zrobił nic w kierunku dochodzenia roszczeń i uzyskania zaspokojenia od (...) sp. z o.o., pozwane złożyły rezygnacje w datach 13 września 2003 i 5 listopada 2003 r. i nie miały wpływu na sytuację spółki oraz na fakt jej bezumownego korzystania z nieruchomości powoda po tych datach, a także nie miały możliwości kwestionowania roszczeń powoda wobec spółki z uwagi na utratę statusu członków zarządu;

II. naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez pominięcie istotnych w sprawie dowodów oraz brak wyjaśnienia przyczyn ich pominięcia/ odmowy wiarygodności, tj. dokumentów potwierdzających istnienie wierzytelności (...) sp. z o.o., wobec jej podnajemców w lokalu należącym do powoda, z których to wierzytelności możliwe było prowadzenie egzekucji, gdyby powód podjął działania w celu uzyskania tytułu egzekucyjnego oraz egzekucji we właściwym czasie; art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 230 k.p.c. poprzez odmowę wiarygodności zeznaniom pozwanej M. V. (1) w zakresie dotyczącym braku innych zobowiązań spółki, pomimo iż ta okoliczność nie była kwestionowana przez powoda, a w konsekwencji uznanie, że pozwane ponoszą winę za niezłożenie w terminie wniosku o upadłość, pomimo braku innych wierzycieli i tym samym przesłanek do prowadzenia postępowania upadłościowego.

Wskazując na powyższe zarzuty, pozwane wniosły o zmianę zaskarżonego wyroku w części zaskarżonej i oddalenie powództwa wobec pozwanych również w zakresie zasądzonej od nich solidarnie kwoty 461 342,73 zł wraz z odsetkami; zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych zwrotu kosztów procesu wraz kosztami zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powoda pozwany L. H. wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powoda pozwane M. V. (1) i E. J. wniosły o jej oddalenie i zasądzenie na ich rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwanych Skarb Państwa wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej E. J. zasługuje na uwzględnienie, chociaż nie wszystkie podniesione w niej zarzuty są trafne, apelacja pozwanej M. V. (1) zasługuje na częściowe uwzględnienie, natomiast apelacja powoda podlega oddaleniu w całości.

Strony podniosły zarówno zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego, jak i procesowego. Najpierw należy jednak odnieść się do zarzutów naruszenia przepisów postępowania, ponieważ wnioski w tym zakresie determinują rozważania co do pozostałych zarzutów. Jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania, mogą być podstawą oceny prawidłowości stosowania przepisów prawa materialnego.

Zarzuty procesowe obu stron dotyczą przede wszystkim naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów. Zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. jest uzasadniony jedynie wtedy, gdy skarżący, posługując się argumentami jurydycznymi, wykaże, iż sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Postawienie zarzutu naruszenia tego przepisu nie może natomiast polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów (por. wyrok SN z 7 stycznia 2005 r., IV CK 387/04, Legalis nr 254126). Ponadto, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena ta musi być uznana za prawidłową chociażby w równym stopniu z tego samego materiału dowodowego można wysnuć wnioski odmienne. Obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych, współokreślający granice swobodnej oceny dowodów, nie będzie zachowany jedynie wtedy, gdy wnioski wyprowadzone przez Sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także, gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym (por. wyrok SN z dnia 9 grudnia 2009 r., IV CSK 290/09, Legalis nr 309976).

Odnosząc się do zarzutów pozwanych dotyczących naruszenia przepisów postępowania, a w konsekwencji błędnych ustaleń, co do składników majątkowych (...) sp. z o.o. mogących być przedmiotem egzekucji, wskazać trzeba, że pomimo, że Sąd I instancji nie odniósł się do wymienionych w apelacji dowodów z umów najmu i poddzierżawy, to podnoszone w tym zakresie uchybienia nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż co do okoliczności związanych z powyższymi umowami Sąd Okręgowy poczynił stosowane ustalenia opierając się na zeznaniach pozwanej M. V. (1), a mianowicie, że spółka miała zawarte umowy z podnajemcami, z tym że były spory o zapłatę przez nich czynszu. Natomiast z przedmiotowych umów (k.151-157) wynika jedynie, że w okresie od marca 2003 r. do lipca 2003 r. spółka (...) zawarła umowę najmu i dwie umowy poddzierżawy nieruchomości położonej przy ulicy (...) w W., co zostało dowiedzione również za pomocą wyżej wymienionego osobowego źródła dowodowego. Na podstawie treści wymienionych umów, w świetle zeznań pozwanej M. V. (1) nie można jednak wywieść, iż spółka posiadała wierzytelności, z których powód mógłby w spornym okresie skutecznie uzyskać zaspokojenie podczas egzekucji, a same oświadczenia apelujących w tym względzie nie mogą takiego dowodu zastąpić. Pozwane dodatkowo postawiły zarzut naruszenia art.328 § 2 k.p.c., jednak strona może powołać się na zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia i zarzut taki można ocenić jako zasadny, jedynie gdy z powodu braku w uzasadnieniu elementów wskazanych w art. 328 § 2 k.p.c. zaskarżony wyrok nie poddaje się kontroli instancyjnej (por. wyrok SN z dnia 26 listopada 1999 r., III CKN 460/98, Legalis nr 45965, wyrok SN z dnia 26 lipca 2007 r., V CSK 115/07, Legalis nr 85646). Zarzut ten może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. wyrok SN z dnia 16 października 2009 r., I UK 129/09, Lex nr 558286). Zdaniem Sądu Apelacyjnego uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie wymagane przez ustawodawcę elementy, a sam brak odniesienia się do przedmiotowych umów nie uniemożliwia odtworzenia toku rozumowania Sądu Okręgowego, a tym samym dokonania kontroli instancyjnej zapadłego rozstrzygnięcia.

Zarzuty pozwanych dotyczące nie obdarzenia walorem wiarygodności zeznań M. V. (1) w zakresie jej twierdzeń o braku innych zobowiązań spółki (...) poza zobowiązaniami wobec powoda są chybione. Wbrew twierdzeniom skarżących nie sposób uznać, aby okoliczność braku innych zobowiązań spółki mogła zostać uznana za przyznaną przez powoda na podstawie art.230 k.p.c. Trzeba zaznaczyć, iż skarżące zarówno w odpowiedziach na pozew, jak i w kolejnych pismach procesowych nie podnosiły, że w czasie gdy były członkami zarządu (...) sp. z o.o.,

spółka ta nie miała innych zobowiązań poza należnościami wobec Skarbu Państwa. Pozwane próbowały się bowiem uwolnić od odpowiedzialności wynikającej z art.299 § 1 k.s.h., podnosząc że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło nie z ich winy, gdyż gdy były członkami Zarządu powstało roszczenie odszkodowawcze wobec powoda, którego wartość przekraczała wartość ewentualnych należności powoda, a które mogło być przedstawione do potrącenia (k.74-76, k.89-91, k.147-148). Skoro pozwane, zajmując stanowisko, co do żądań zgłoszonych przez powoda, nie formułowały żadnych twierdzeń o okolicznościach faktycznych związanych z liczbą niezaspokojonych przez spółkę (...) wierzycieli w okresie, gdy były one członkami zarządu, to powód nie był obowiązany, co do nich się wypowiedzieć, a w konsekwencji jego milczenie nie może być poczytane za przyznanie. Pozwane nie podnosiły innych argumentów, które mogłyby wskazywać, że Sąd I instancji, oceniając materiał dowodowy, popełnił uchybienia polegające na braku logiki w wiązaniu faktów z zebrany w sprawie materiałem dowodowym i niedostatecznej analizie materiału dowodowego, czy też rażącym naruszeniu zasad doświadczenia życiowego. Wobec powyższego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie można zarzucić Sądowi Okręgowemu, iż naruszył art. 233 § 1 k.p.c.

Odnosząc się natomiast do zarzutów naruszenia prawa procesowego podnoszonych przez powoda, wskazać należy, iż wprawdzie rację ma skarżący, że Sąd I instancji dokonał błędnych ustaleń faktycznych, w zakresie doręczenia przez Skarb Państwa pozwanej M. V. (1) w dniu 29 sierpnia 2013 r. wezwania do zapłaty należności dochodzonej niniejszym pozwem, podczas gdy z dowodu w postaci wezwania do zapłaty (k.27 i 30) wynika, iż zostało ono jej doręczone 12 sierpnia 2013 r. Jednak uchybienie to ostatecznie nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż Sąd a quo, zasądzając roszczenie, ustalił jego wymagalność, licząc 30 dniowy termin zapłaty od dnia 12 sierpnia 2013 r.

Pozostałe zarzuty powoda dotyczące naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów także nie mogą odnieść skutku. Z uzasadnienia apelacji wynika, że powód kwestionuje ustalenie, iż w dniu 30 marca 2004 r. P. S. był pełnomocnikiem spółki (...). Jednak w tym zakresie powód nie sformułował żadnych konkretnych zarzutów mogących świadczyć o naruszeniu art.233 § 1 k.p.c., stąd zarzut ten nie może zostać uwzględniony. Zwłaszcza, iż z dowodu w postaci uchwały z dnia 21 października 2003 r. (k.248), nie wynika by pełnomocnictwo udzielone P. S. było ograniczone terminem. Natomiast pozostałe zarzuty dotyczące okoliczności faktycznych złożenia przez L. H. oświadczenia o rezygnacji z dnia 30 marca 2004 r. stanowią bezzasadną polemikę z ustaleniami i oceną dowodów Sądu Okręgowego. Powód nie wykazał, by istniały jakieś błędy logicznego rozumowania w ocenie Sądu a quo, sprzeczności dokonanej przez sąd oceny z doświadczeniem życiowym, brak wszechstronności, czy też by wybiórcza ocena dowodów prowadziła do wniosków odmiennych, aniżeli te, które stanowiły podstawę rozstrzygnięcia. W sprawie złożono bowiem dowód w postaci pisemnego oświadczenia L. H. o rezygnacji z dnia 30 marca 2004 r., na której znajduje się podpis P. S. o jej odebraniu w dniu 30 marca 2004 r., okoliczności tych nie podważa późniejsza uchwała z 2007 r., co wyczerpująco wyjaśnił Sąd I instancji. Natomiast skutki, jakie wywołało oświadczenie L. H. z 30 marca 2004 r. należą do sfery oceny prawnej, o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia. Podobnie jak i skutki oświadczeń o rezygnacji pozwanych M. V. (1) oraz E. J.. Natomiast zarzuty naruszenia prawa procesowego, a w konsekwencji dokonania błędnych ustaleń w zakresie należności powoda wobec pozwanych za miesiąc luty 2004 r. mimo, iż nie można odmówić im racji, to są one nieistotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, gdyż w ocenie Sądu Apelacyjnego pozwane w lutym 2004 r. nie były już członkami zarządu i nie ponoszą odpowiedzialności za niewyegzekwowaną od (...) sp. z o.o. wierzytelność obejmującą wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości za 20 dni lutego, co zostanie omówione w dalszej części uzasadnienia.

Uznając zatem, że Sąd Okręgowy zasadniczo dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych (z wyjątkiem daty doręczenia M. V. (1) wezwania do zapłaty), które zostały oparte na wszechstronnie rozważonym materiale dowodowym, ocenionym prawidłowo, Sąd II instancji przyjął je za własne.

Jeżeli chodzi o zarzuty naruszenia prawa materialnego w pierwszej kolejności należy odnieść się do podnoszonych przez obie strony zarzutów związanych z rezygnacją pozwanych z mandatu członka zarządu (...) sp. z o.o., która bezpośrednio wpływa na zakres odpowiedzialności pozwanych za szkodę dochodzoną na podstawie art.299 k.s.h.

Postawiony przez pozwane zarzut naruszenia art.202 § 4 i 5 k.s.h. w zw. z art.61 § 1 k.c. jest trafny, pomimo że nie wszystkie prezentowane na ich poparcie argumenty można zaakceptować. Wbrew zarzutom pozwanych,

z uzasadnienia Sądu I instancji nie wynika, aby Sąd ten uzależniał skuteczność rezygnacji od jej dodatkowego zatwierdzenia przez właściwy organ spółki, podobnie zasadniczy powód stwierdzenia późniejszego, niż żądają pozwane wygaśnięcia ich mandatów, nie jest związany z okresem cyrkulacji ich oświadczeń w organizacji adresata, przetwarzaniem, czy przekierowaniem ich do właściwej komórki osoby prawnej. Przede wszystkim, skarżące błędnie utożsamiają bezpośrednie wręczenie oświadczeń o rezygnacji zaadresowanych do spółki (...) jakimkolwiek podmiotowi związanemu z tą spółką z ich dojściem na adres spółki i konsekwencjami wskazanymi w art.61 § 1 k.c., twierdząc, iż już w dniu wręczenia oświadczeń powstała możliwość zapoznania się w zwykłym toku czynności z ich treścią odpowiedniego organu spółki, a jeżeli do takiego zapoznania nie doszło, to wynika to ze złej organizacji pracy. Tymczasem brak dowodów, na podstawie których można by ustalić, iż do siedziby spółki doszło w dniu 12 września 2003 r. oświadczenie E. J., a w dniu 5 listopada 2003 r. oświadczenie M. V. (1), w toku procesu żadna ze stron nie formułowała także takich twierdzeń. Z niekwestionowanych ustaleń faktycznych wynika, że 12 września 2003 r. E. J. złożyła rezygnację bezpośrednio drugiemu członkowi zarządu spółki (...), a rezygnacja M. V. (1) została złożona bezpośrednio jednemu wspólnikowi spółki W. B. w dniu 5 listopada 2003 r., przy czym oba oświadczenia były skierowane do (...) sp. z o.o. Wobec tego pogłębionej analizie wymaga jeden aspekt składanych przez pozwanych rezygnacji, tj. adresata tych oświadczeń woli i jego reprezentacji. Dopiero wybór właściwego adresata umożliwia przyjęcie skutku w postaci wygaśnięcia mandatu. Sposób rezygnacji z funkcji członka zarządu określony i uregulowany jest w art. 202 § 4 k.s.h. Zgodnie z tym przepisem, mandat członka zarządu wygasa min. w razie rezygnacji członka zarządu, a zgodnie z § 5 tegoż przepisu, do złożenia rezygnacji przez członka zarządu stosuje się odpowiednio przepisy o wypowiedzeniu zlecenia przez przyjmującego zlecenie. Przepisy te zostały ujęte w ramach art. 746 § 2 k.c., zgodnie z którym, przyjmujący zlecenie może je wypowiedzieć w każdym czasie. Rezygnacja stanowi zatem jednostronne oświadczenie woli składane przez dotychczasowego członka zarządu, w którym daje on wyraz braku chęci (możliwości) co do dalszego wykonywania mandatu. Kwestionowany przez obie strony moment wygaśnięcia korporacyjnego stosunku członkostwa pozwanych w zarządzie spółki wymaga ustalenia podmiotu, któremu owe oświadczenia powinny zostać złożone. Zgodnie z art. 61 § 1 k.c. w zw. z art. 2 k.s.h. oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Warunkiem skuteczności rezygnacji jest więc jej złożenie właściwemu adresatowi, a dodatkowo ów adresat musi być właściwie reprezentowany. Trzeba zwrócić uwagę, że w doktrynie i orzecznictwie poglądy na temat właściwej reprezentacji w takiej sytuacji spółki kapitałowej są podzielone. W ocenie Sądu Apelacyjnego wprawdzie badanie skuteczności złożonej rezygnacji przez członka zarządu spółki kapitałowej powinno cechować się adekwatnym rygoryzmem, jednak powinno uwzględniać także fakt, że rezygnacja dotyczy organu uprawnionego i zobowiązanego do reprezentacji osoby prawnej. Jego ocena musi uwzględniać słuszne uprawnienie członka zarządu do złożenia oświadczenia o rezygnacji, jak i mieć na uwadze słuszny interes spółki i ewentualnych wierzycieli spółki. Do kwestii skuteczności i sposobu złożenia rezygnacji z funkcji należy podchodzić z uwzględnieniem specyfiki określonej sytuacji.

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny nie ma wątpliwości, iż rezygnacja E. J. odniosła swój skutek w dniu 12 września 2003 r. Z niekwestionowanych ustaleń Sądu I instancji wynika, że w tym czasie zarząd spółki G. był dwuosobowy, stąd złożenie rezygnacji drugiemu członkowi zarządu było zgodne z ogólnymi zasadami reprezentacji spółki kapitałowej (art. 205 § 2 k.s.h.). W tej sytuacji zachodzi tzw. przypadek reprezentacji biernej, toteż rezygnacja powinna być złożona na ręce innego członka zarządu. Przy czym w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono stanowisko, iż wymóg ten należy uznać za spełniony także wówczas, gdy oświadczenie w tym zakresie przesyłane jest na adres spółki, albowiem wystarczającym jest stworzenie adresatowi jedynie potencjalnej możliwości zapoznania się z rezygnacją, która to okoliczność ma szczególne znaczenie w sytuacji, w której rezygnacja składana jest przez ostatniego z członków zarządu. Oświadczenie członka zarządu spółki kapitałowej o rezygnacji z tej funkcji jest składane — z wyjątkiem przewidzianym w art. 210 § 2 i art. 379 § 2 k.s.h. — spółce reprezentowanej zgodnie z art. 205 § 2 (por. uchwała siedmiu sędziów SN z 31 marca 2016 r., III CZP 89/15, Lex nr 2008733). Jak stwierdził Sąd Najwyższy "w normalnym układzie stosunków interesy te nie kolidują ze sobą; przeciwnie ich realizacja może i powinna przebiegać harmonijnie". Powyższe stanowisko zasadza się zapewne na kluczowym założeniu, że mamy do czynienia z "normalnym układem stosunków". Jednak w praktyce problem skuteczności rezygnacji członka zarządu z zajmowanej funkcji pojawia się przede wszystkim w sytuacji "anormalnych układów stosunków" tj. zaprzestania działalności spółki, zadłużenia spółki, w sytuacji braku zainteresowania działalnością spółki przez wspólników, w sytuacji skonfliktowania w samym

zarządzie, pomiędzy jego członkami, czy też konfliktu między organami spółki. W "normalnym układzie stosunków" zazwyczaj w ogóle nie pojawia się problem rezygnacji z funkcji lub problem ze stwierdzeniem skuteczności takiej rezygnacji.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w okolicznościach niniejszej sprawy, tj. gdy M. V. (1), i L. H. składali rezygnacje, byli jedynymi członkami zarządu, przyjęcie koncepcji, iż każdy z nich powinien złożyć rezygnację samemu sobie, nie uwzględnia wynikającego z tego konfliktu interesów zarówno wobec osób trzecich, jak i spółki. Chwila rezygnacji członka zarządu ma znaczenie dla bezpieczeństwa obrotu oraz ewentualnej jego odpowiedzialności, tak wobec osób trzecich, jak i wobec spółki. Uznanie możliwości złożenia rezygnacji sobie samemu grozi powyższymi wartościami, albowiem rodzi obawę jej sfingowania. K.s.h. nie wymaga dla złożenia rezygnacji określonej formy, może być złożone chociażby ustnie, stąd przeprowadzenie dowodu przeciwnego w zasadzie będzie niemożliwe. Z powyższymi wątpliwościami koresponduje stanowisko zajęte w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 2016 r. (III CZP 84/15, Legalis nr 1427964). W jego ramach uznano poglądy wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z 31 marca 2016 r. i ich aktualność w odniesieniu do problematyki składania rezygnacji przez likwidatorów, co doprowadziło do przyjęcia tezy, że nie jest skuteczne oświadczenie woli jedynego likwidatora spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji o rezygnacji z pełnionej funkcji złożone jednemu wspólnikowi tej spółki. Uznać zatem można, że w tym orzeczeniu Sąd Najwyższy nie uznaje prawa do wykonywania reprezentacji biernej spółki przez jedynego likwidatora w momencie składania przez niego rezygnacji (por. Komentarz do Art. 202 KSH red. Jara 2017, wyd. 2/Kupryjańczyk, Legalis). Podkreślić także trzeba, że rezygnacja z mandatu członka zarządu spółki w każdym czasie stanowi uprawnienie tego członka i nie powinno być ono ograniczane w wyniku ukształtowania się określonej sytuacji faktycznej w spółce.

W kontekście zarzutów powoda dotyczących zaprzestania pełnienia funkcji członka zarządu przez L. H. błędnie podniesionych jako naruszenie prawa procesowego, zamiast materialnego, Sąd Apelacyjny nie ma wątpliwości, iż L. H. skutecznie złożył P. S. rezygnację w dniu 30 marca 2004 r. W tym czasie P. S. był pełnomocnikiem, o którym mowa w art.210 k.s.h. (w brzmieniu obowiązującym do 15 stycznia 2004 r.), co jak już omówiono wynika z dowodu w postaci uchwały z dnia 21 października 2003 r. (k.248). Wprawdzie stanowisko doktryny i judykatury, co do zakresu umocowania takiego pełnomocnika nie jest jednolite, jednak Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, iż pełnomocnik z art.210 k.s.h. jest uprawniony nie tylko do zawierania umów, ale też do odbierania oświadczeń woli członka zarządu dotyczących rezygnacji. Wynikająca z art. 210 k.s.h. reprezentacja nie została ograniczona do samego zawierania (rozwiązywania) umów. Stylizacja tego przepisu wskazuje, że umocowanie to może obejmować także czynności prawne zmierzające do modyfikowania już istniejących umownych stosunków obligacyjnych, także w wyniku jednostronnych oświadczeń woli obejmujących wykonywanie uprawnień kształtujących. Nie ma więc uzasadnionego powodu, aby eliminować z zakresu umocowania pełnomocnika spółki jednostronnych oświadczeń woli członka zarządu, które składane byłyby w ramach obligacyjnego stosunku organizacyjnego łączącego członka zarządu ze spółką i zmierzałyby do ustania takiego stosunku. Stosunek łączący członka zarządu ze spółką ma charakter organizacyjny i powstaje w wyniku powołania, niemniej do jego powstania dochodzi w drodze czynności prawnej dwustronnej, a więc przynajmniej zbliżonej do umowy. Nie można bowiem pominąć konieczności wyrażenia zgody przez osobę powoływaną do zarządu (por. Tomasz Szczurowski, Tryb rezygnacji z mandatu członka zarządu spółki kapitałowej, PPG nr 9/2016; wyrok SN z dnia 3 listopada 2010 r., V CSK 129/10, Legalis nr 373114). Oprócz tego pomiędzy zarządem w osobie L. H., a spółką nie było normalnego układu stosunków, gdyż L. H. nie miał dostępu do dokumentów spółki, w tym nawet uchwały dotyczącej jego powołania. W istocie mimo pełnionej funkcji był pozbawiony wpływu na działalność spółki, jedyną osobą przedstawioną do kontaktu był P. S.. Ujawniła się zatem wyraźnie kolizja interesów, przed której skutkami pozwalał go chronić art.210 k.s.h. Pozwany L. H. uczynił wszystko co należało, aby rezygnację złożyć skutecznie. Zwłaszcza, że w judykaturze wielokrotnie podkreślano rolę pełnomocnika jako uprawnionego do przyjmowania oświadczenia o rezygnacji (por. postanowienie SN z dnia 11 lipca 2014 r., III CZP 36/14, LEX nr 1495943; wyrok SN z dnia 8 grudnia 2010 r., V CSK 172/10, LEX nr 677904; wyrok SN z dnia 3 listopada 2010 r., V CSK 129/10, LEX nr 863643; postanowienie SN z dnia 19 sierpnia 2004 r., V CK 600/03, LEX nr 359340). Powództwo wobec L. H. słusznie zostało zatem oddalone w całości, powód domagał się bowiem odszkodowania związanego z niewyegzekwowaną wierzytelnością z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości, która nie

istniała, ani nie powstała w czasie gdy był on członkiem zarządu. Po odwołaniu (wygaśnięciu mandatu) członka zarządu, osoba ta nie ma od tej chwili wpływu na prowadzenie spraw spółki i nie może jej reprezentować, co musi wyłączyć jej odpowiedzialność za zobowiązania spółki powstałe po jej odwołaniu (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 14 sierpnia 2012 r., I ACa 372/12, Legalis nr 730857).

W kwestii apelacji pozwanej M. V. (1) i rezygnacji przez nią złożonej, dodatkowo należy zwrócić uwagę, że w dniu 4 listopada 2003 r. (k.163) pozwana M. V. (2) sprzedała 100% wszystkich udziałów w spółce (...), dnia 5 listopada 2003 r. złożyła mu adresowane do spółki oświadczenie o rezygnacji (k.79), następnie 6 listopada 2003 r. W. B. posiadający 100% udziałów w kapitale zakładowym Spółki udzielił P. S. pełnomocnictwa do reprezentowania go i wykonywania w jego imieniu prawa głosu na Zgromadzeniach Wspólników Spółki (k.228) i już tego samego dnia zwołano Walne Zgromadzenie, na którym wybrano nowego Prezesa Zarządu (k.161-162), przy czym powołanie zarządu było jedynym punktem obrad. W ocenie Sądu Apelacyjnego powyżej wskazana sekwencja zdarzeń nie budzi wątpliwości, że oświadczenie o rezygnacji dotarło do spółki, niewątpliwie 6 listopada 2003 r. wiedział o tym fakcie również P. S. pełnomocnik spółki, o którym mowa w art.210 k.s.h. (w brzmieniu obowiązującym do 15 stycznia 2004 r.), bowiem był obecny na zgromadzeniu, na którym wybrano nowego Prezesa Zarządu – A. B. (k.162). Trzeba zatem uznać, że funkcja komunikacyjna złożonego oświadczenia o rezygnacji została spełniona, gdyż w okolicznościach sprawy złożenie go jednemu wspólnikowi było wystarczające do nadania mu dalszego biegu odpowiedniego do jego treści, a mianowicie podjęcie inicjatywy powołania nowego zarządu. Przejawem zbytniego formalizmu byłoby w takich okolicznościach wymaganie, aby oświadczenie faktycznie dotarło do siedziby spółki zwłaszcza, że k.s.h. nie uregulował w sposób jednoznaczny komu i jak reprezentowanemu rezygnacja ma być złożona. Oznacza to, że z dniem 6 listopada 2003 r. doszło do skutecznej rezygnacji z bycia członkiem zarządu przez M. V. (1). Na marginesie można tylko dodać, iż M. V. (1) była jedynym członkiem zarządu, więc nie ma znaczenia, że w KRS nie była ujawniona jako prezes zarządu.

Okoliczność, że pozwana E. J. była członkiem zarządu do dnia 12 września 2003 r., a M. V. (1) do dnia 6 listopada 2003 r. poza wpływem na zakres ich odpowiedzialności związanej z niewyegzekwowanymi wierzytelnościami spółki (...) z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości, jest także istotna w kontekście podnoszonego w toku procesu zarzutu przedawnienia, skoro zdarzeniem szkodzącym jest zaniechanie złożenia wniosku o upadłość spółki (por. wyrok SN z dnia 11 sierpnia 2010 r., I CSK 653/09, Legalis nr 266059). Oczywiście jest, że wniosek ten pozwane mogły skutecznie złożyć jedynie w okresie, kiedy sprawowały funkcję członka zarządu spółki, ponieważ w okresie późniejszym nie miały żadnego wpływu na działalność spółki, a zatem ewentualnego czynu niedozwolonego skutkującego ich odpowiedzialnością odszkodowawczą jako członków zarządu spółki mogły się dopuścić również wyłącznie w tym okresie (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 13 lutego 2015 r., I ACa 1213/14, LEX nr 1651972). Dziesięcioletni termin przedawnienia z art.442¹ § 1 k.c. wobec pozwanej E. J. upłynął więc 12 września 2013 r., a wobec pozwanej M. V. (1) dnia 6 listopada 2013 r. Oznacza to, iż roszczenie wobec E. J. uległo przedawnieniu w całości, gdyż pozew został złożony 8 października 2013 r. Natomiast w stosunku do drugiej z pozwanych 10 letni termin nie upłynął przed wniesieniem pozwu.

Wobec powyższego należy rozważyć, czy upłynął 3 letni termin, który zaczął biec od dnia, w którym powód dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Odnosząc się do zarzutów pozwanych dotyczących kwestii przedawnienia, należy podkreślić, że świadomością poszkodowanego muszą być objęte wszystkie przesłanki warunkujące powstanie roszczenia. Termin przedawnienia roszczenia deliktowego może rozpocząć swój bieg dopiero wtedy, gdy poszkodowanemu znany jest zarówno sam fakt powstania szkody, jak i osoba obowiązana do jej naprawienia. W przypadku roszczeń wynikających z art. 299 k.s.h. bieg terminu przedawnienia co do zasady rozpoczyna się od dnia, w którym wierzyciel dowiedział się o bezskuteczności egzekucji prowadzonej przeciwko spółce. Wprawdzie świadomość tego stanu rzeczy nie musi łączyć się wyłącznie z doręczeniem postanowienia komornika o umorzeniu postępowania egzekucyjnego z powodu jej bezskuteczności; może ona wynikać z każdego dowodu wskazującego na to, że spółka nie ma majątku pozwalającego na zaspokojenie zobowiązania dochodzonego w drodze powództwa z art. 299 k.s.h. Jednak nie chodzi o jakąkolwiek wiedzę na ten temat, ale o otrzymanie takich informacji, które ocenione wedle kryteriów obiektywnych w pełni te informacje uprawdopodobniają (por. wyrok SN z dnia 18 lutego 2015 r., I CSK 9/14, Legalis nr 1203276; wyrok SN dnia 2 października 2007 r., II CSK 301/07, Legalis nr 107615;

wyrok SN z dnia 21 października 2011 r., IV CSK 46/11, Legalis nr 465613). Ciężar wykazania, że wierzyciel posiadał taką wiedzę przed datą umorzenia postępowania egzekucyjnego z powodu bezskuteczności egzekucji spoczywa na dłużniku, skoro podnosi on zarzut przedawnienia (por. wyrok SN z dnia 31 stycznia 2007 r. II CSK 417/06 Legalis nr 80552). Z przedstawionych dowodów nie wynika, aby powód mógł mieć przekonanie, że po bezskutecznej egzekucji w 2008 r., spółka zaprzestała prowadzenia działalności i nie miała majątku, zwłaszcza, iż nawet w dniu wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie nadal była ona zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym, co wynika z dołączonych do pozwu odpisów KRS. Nie wykazano także, aby powód miał wiedzę, iż spółka (...) nie składała rocznych sprawozdań finansowych, chociaż w ocenie Sądu Apelacyjnego taka wiedza i tak nie pozwalałaby powodowi mieć pewności, co do wyrządzonej mu szkody. Pomijając nawet tę kwestię, to mimo, że racje mają apelujące, że informacje o składanych sprawozdaniach finansowych można uzyskać z odpisu KRS spółki, to jednak brak dowodów z których wynikałoby, że powód zapoznał się z nią przed 8 października 2010 r. (wśród dowodów zebranych w sprawie znajdują się odpisy KRS z późniejszą datą). Trzeba podkreślić, że decydujące znaczenie dla rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia ma wiedza wierzyciela o zdarzeniu wywołującym ten skutek, a nie potencjalna możliwość powzięcia o nim wiadomości. Niemożność zasłaniania się nieznaną ogłoszonego wpisu - przewidziana w art. 15 ust. 1 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym - nie statuuje domniemania zapoznania się przez wierzyciela z treścią wpisu od chwili jego dokonania i nie modyfikuje reguł określających bieg terminu przedawnienia roszczeń deliktowych. Skoro - stosownie do jednoznacznego brzmienia art. 442¹ § 1 - początek biegu terminu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego wyznacza chwila rzeczywistego dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, to wystąpienie samej możliwości uzyskania tej wiedzy pozostaje bez znaczenia dla biegu tego terminu (por. wyrok SN z dnia 18 lutego 2015 r., I CSK 9/14, Legalis nr 1203276). W niniejszej sprawie tytuł wykonawczy powód otrzymał dopiero w styczniu 2011 r., a zatem prawie trzy lata po bezskutecznej egzekucji innej wiarygodności. Słusznie zwrócił uwagę Sąd I instancji, że przez ten czas sytuacja spółki mogła ulec zmianie, a zatem dopiero bezskuteczność egzekucji z tytułu dotyczącego bezumownego korzystania mogła stać się tą datą, od której należy liczyć termin przedawnienia. Jeszcze raz należy podkreślić, że legitymowanie się przez powoda niewykonanym tytułem egzekucyjnym w stosunku do spółki jest zasadniczym elementem przyjętej w art. 299 k.s.h. konstrukcji odpowiedzialności członków zarządu. Jak słusznie wskazał Sąd I instancji, wierzyciel nie może sam odgadywać kiedy orzeczenie staje się prawomocne. Dochodzone pozwem roszczenie wymaga objęcia świadomością wierzyciela spółki wszystkich elementów roszczenia z art. 299 § 1 k.s.h., czyli zarówno braku majątku spółki, jak i istnienia zobowiązania wobec spółki, które nie mogłyby być ustalone przesłankowo w niniejszym procesie, którego spółka nie jest stroną. Byłoby to rozstrzygnięcie o stosunku prawnym między dwoma partnerami, to jest wierzycielem i spółką, z których jeden (to jest spółka) jako strona w tym postępowaniu nie występowałby. Rozstrzygnięcie tego rodzaju nie miałoby ani waloru rzeczy osądzonej (art. 366 k.p.c.), ani mocy wiążącej przewidzianej w art. 365 k.p.c., i jako takie nie mogłoby stanowić podstawy oceny, że przesłanka istnienia zobowiązania spółki została wykazana. W postępowaniu związanym z zastosowaniem art. 299 k.s.h. wielkość tych zobowiązań musi zatem być przesądzona (por. wyrok SN z dnia 21 września 2005 r., V CK 129/05, LEX nr 387732; wyrok SN z dnia 23 maja 2013 r., IV CSK 660/12, LEX nr 1365725). Powzięcie przez wierzyciela wiedzy o niemożliwości zaspokojenia jego roszczeń, musi być poprzedzone dostateczną wiedzą, iż roszczenie wobec spółki rzeczywiście mu przysługuje, a także, iż spółka nie ma majątku. Następuje to z momentem otrzymania takich informacji, które, obiektywnie oceniając, w pełni uprawdopodobniają wystąpienie tych elementów. W ocenie Sądu Apelacyjnego takim momentem w niniejszej sprawie był dzień 4 lipca 2011 r., gdyż z tym dniem uznajemy, że doręczony został odpis postanowienia o umorzeniu postępowania egzekucyjnego. A zatem trzyletni termin został przez powoda dochowany.

Odnosząc się do zarzutu pozwanych naruszenia art. 299 § 1 k.s.h., należy zgodzić się ze skarżącymi, że członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie odpowiada na podstawie tego przepisu, gdy wierzyciel nie uzyskał zaspokojenia ze względu na niepodjęcie w stosownym czasie egzekucji przeciwko spółce. Niemniej tylko wówczas, gdy ta egzekucja była możliwa w tym sensie, że mogła przynieść realny skutek (por. przykładowo wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 czerwca 2004 r., III CK 107/03, Lex nr 132566). Dodać przy tym należy, że ciężar dowodu, iż taka egzekucja byłaby efektywna spoczywa na dłużniku, gdyż odpowiedzialność członka zarządu spółki z o.o. opiera się na usuwalnym domniemaniu istnienia szkody (niewyegzekwowane wobec spółki wiarygodności) i winy tego członka za jej powstanie (por. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 7 listopada 2008 r., III CZP 72/08, Lex

nr 460259; wyrok SN z dnia 16 listopada 2011 r., V CSK 515/10, Legalis nr 453517). Tymczasem materiał dowodowy nie daje podstaw do stwierdzenia, że należące ewentualnie do spółki wierzytelności z umów podnajmu, których wysokości zresztą pozwane bliżej nie sprecyzowały - były bezsporne, ani tym bardziej, iż dłużnicy tych wierzytelności byli wypłacalni, a co za tym idzie, że realne było zaspokojenie się z tych wierzytelności przez powoda. Oznacza to, że pozwane nie obaliły wyżej wskazanego domniemania.

Chybiony jest także zarzut pozwanych naruszenia prawa podmiotowego. Odszkodowawczy charakter odpowiedzialności członków zarządu na podstawie art. 299 k.s.h. (art. 298 k.h.) sprawia, że zastosowanie uregulowanej w art. 5 k.c. konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego może być oceniane jedynie w relacjach pomiędzy realizującym swe prawo do odszkodowania wierzycielem a członkiem zarządu. Ponieważ wierzyciel dochodzi odszkodowania za zawinione zachowanie członka zarządu z tytułu szkody, najczęściej utożsamianej w judykaturze z obniżeniem potencjału majątkowego spółki wskutek doprowadzenia spółki do stanu niewypłacalności, uwzględnienie zarzutu nadużycia prawa podmiotowego może opierać się na takich okolicznościach, które występują pomiędzy stronami sporu i odnoszą się do wykonywania prawa przysługującego powodowi na podstawie art. 299 k.s.h. (por. wyrok SN z dnia 17 marca 2010 r., II CSK 506/09, LEX nr 584728). W niniejszej sprawie okoliczność złożenia rezygnacji przez pozwane wpłynęła na rozmiar zasądzzonego odszkodowania (w przypadku pozwanej E. J. z uwagi na skutecznie podniesiony zarzut przedawnienia nie zostało ono w ogóle zasądzone), które nie uwzględnia okresu, gdy pozwane nie miały wpływu na działania spółki, która nadal bezumownie korzystała z nieruchomości. Potem pozwane nie miały rzeczywiście wpływu na regulowanie przez spółkę powstałych wcześniej (istniejących) wierzytelności, niemniej gdyby złożyły one wnioski o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie, nie byłoby podstaw uwzględnienia powództwa (odpowiedzialność z art.299 k.s.h. opiera się także na domniemaniu istnienia związku przyczynowego z niezłożeniem we właściwym czasie przez członka zarządu wniosku o ogłoszenie upadłości). Stąd podnoszone przez apelantki okoliczności nie uzasadniają oddalenia powództwa ze względu na nadużycie prawa przez powoda. Pozostałe okoliczności podnoszone w apelacji mające świadczyć o naruszeniu art.5 k.c. (tj. opieszałość w dochodzeniu zaspokojenia od spółki, czy brak możliwości kwestionowania roszczeń wobec spółki przez byłych członków zarządu) nie dotyczą stron niniejszego procesu, stąd nie mają znaczenia dla zastosowania art.5 k.c. W procesie przeciwko członkowi zarządu niedopuszczalne jest bowiem dokonywanie oceny zarzutu nadużycia prawa podmiotowego przez wierzyciela przez pryzmat innego stosunku prawnego, którego stronami są inne podmioty a konkretnie, w związku ze stanem faktycznym sprawy, przez pryzmat zobowiązania spółki i skuteczności sądowej ochrony uzyskanej przez wierzyciela w prawomocnym wyroku sądu wydanym w innym postępowaniu (por. wyrok SN z dnia 17 marca 2010 r., II CSK 506/09, LEX nr 584728).

Mając na względzie, iż powód dochodzi wobec M. V. (1) odszkodowania, związanego z nieuzyskaniem od spółki wierzytelności tytułem bezumownego korzystania z nieruchomości w okresie od września 2003 r. do marca 2004 r., a była ona członkiem zarządu jedynie do 6 listopada 2003 r., szkoda powoda obejmuje niewyegzekwowane wierzytelności jedynie do tego dnia. W tym zakresie wskazać trzeba, że wierzytelność wobec spółki została wykazana (art.365 §1 k.p.c.) prawomocnym nakazem zapłaty z dnia 21 czerwca 2010 r., w którym uwzględniono w całości pozew Skarbu Państwa z dnia 27 kwietnia 2010 r., a zatem zasądzone w nakazie kwoty obejmują kwoty częściowe zgodne z wyliczeniem Skarbu Państwa prezentowane w sprawie o sygn. XXIV Nc 134/10 i nie ma żadnych podstaw, by je kwestionować w niniejszej sprawie. Zatem w ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest także powodów, by za 6 dni listopada 2003 r. nie uwzględnić roszczenia proporcjonalnie do ilości tych dni oraz dni w miesiącu i to pomimo, że należności główne za poszczególne miesiące różnią się między sobą, nie korelując z ilością dni w poszczególnych miesiącach. Wobec tego na uwzględnione odszkodowanie składają się następujące kwoty:

Roszczenie główne z nakazu zapłaty (k.34 i 25)

Za listopad $36\,700\text{ zł} : 30 = 1\,223,33\text{ zł}$ za dzień $\times 6$ dni = $7\,339,98\text{ zł}$

Wrzesień $44\,774\text{ zł}$ + październik $36\,700\text{ zł}$ + listopad $7\,339,98\text{ zł}$ = $88\,813,98\text{ zł}$

Skapitalizowane odsetki z nakazu zapłaty (k.25, 26)

W nakazie zapłaty (k.19) z dnia 21 czerwca 2010 r. zasądzone łącznie tytułem kwoty głównej i skapitalizowanych odsetek 813 257,13 zł tj. kwotę 767 086,16 zł wraz z odsetkami od dnia 1 lutego 2010 r. do dnia zapłaty oraz 46 170,97 zł wraz z odsetkami od 27 kwietnia 2010 r. do dnia zapłaty. Zasądzone odsetki zostały skapitalizowane do 31 stycznia 2010 r. (zestawienie k.25). Toteż skapitalizowane odsetki wynoszą:

- od wierzytelności za wrzesień 2003 r. 34 303,63 zł

- od wierzytelności za październik 2003 r. 28 849,38 zł

- od wierzytelności za listopad 2003 r. za całą wierzytelność odsetki wynosiły 27 600,41 zł, a odsetki od kwoty 7 339,98 zł wynoszą 5 520,07 zł.

Wobec powyższego pozwana M. V. (1) ponosi odpowiedzialność za niewyegzekwowaną wierzytelność w kwocie 157 487,06 zł (88 813,98 zł + 5 520,07 zł + 28 849,38 zł + 34 303,63 zł), do tego należy jeszcze doliczyć odsetki, ponieważ w nakazie zapłaty takie zasądzone od dnia 1 lutego 2010 r. W tym miejscu należy wyjaśnić, iż roszczenie powoda w zakresie zasądzonych w nakazie zapłaty odsetek dochodzone w niniejszej sprawie, wbrew jego zarzutom nie zostało uwzględnione w całości nie ze względu na źle rozumianą zasadę zakazu anatocyzmu. Należy bowiem wyjaśnić, że niezaspokojonemu w postępowaniu egzekucyjnym wierzycielowi spółki z o.o. przysługują także od członków zarządu odpowiadających na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. odsetki na podstawie art. 481 k.c. za opóźnienie w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego przewidzianego w art. 299 § 1 k.s.h. Przy czym odsetki należne od tej spółki, naliczone zgodnie z treścią nakazu zapłaty, mogły zostać uwzględnione tylko w ramach odszkodowania przewidzianego w art. 299 § 1 k.s.h. po ich kapitalizacji i doliczeniu do sumy należności głównej wynikającej z nakazu zapłaty (por. wyrok SN z dnia 25 maja 2016 r., V CSK 579/15, Legalis nr 1488832). Odsetek przysługujących na podstawie art. 481 k.c. nie można utożsamiać z odsetkami za zwłokę lub opóźnienie w nieterminowym uiszczeniu długu przez samą spółkę. Przysługujące na podstawie art. 481 k.c. odsetki mogą być dochodzone przez wierzyciela spółki od członków jej zarządu za opóźnienie, tj. od dnia wymagalności tego odszkodowania (por. uchwała SN z dnia 7 grudnia 2006 r., III CZP 118/06, Legalis nr 79166; wyrok SN z dnia 21 maja 2004 r., III CK 55/03, Legalis nr 74313). Ustalenie daty, od której należą się wierzycielowi spółki od członków zarządu odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego na podstawie art. 481 k.c. od kwoty odszkodowania z tytułu odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 299 k.s.h., powinno nastąpić z uwzględnieniem unormowania art. 455 k.c. Ponieważ termin wykonania tego zobowiązania nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, to powinno ono zostać spełnione niezwłocznie po wezwaniu członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością do jego wykonania. Zatem, przewidziane w art. 481 k.c. odsetki za opóźnienie spełnienia świadczenia pieniężnego przez członków zarządu należą się od chwili wymagalności roszczenia ustalonej stosownie do art. 455 k.c. (por. wyroki SN z dnia 22 czerwca 2005 r., III CK 678/04, Legalis nr 89885).

Odsetki od kwoty 157 487,06 zł zasądzone w nakazie zapłaty liczone od 1 lutego 2010 r. do 22 lipca 2013 r. (tak jak skapitalizował w wezwaniu do zapłaty k.27) wynoszą 71 123,75 zł, czyli łącznie należało zasądzić tytułem odszkodowania kwotę 228 610,81 zł.

Wezwanie do zapłaty (k.27 i 30) doręczono M. V. (1) 12 sierpnia 2013 r. wzywając ją do zapłaty w terminie 30 dni, czyli odsetki na podstawie art. 481 k.c. należą się powodowi od 12 września 2013 r. Wobec powyższego Sąd Apelacyjny, orzekając na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok częściowo w punkcie drugim w ten sposób, że oddalił powództwo wobec M. V. (1) ponad kwotę 228 610,81 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 września 2013 r. do dnia zapłaty oraz oddalił powództwo wobec E. J. w całości. Natomiast na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił w punkcie II wyroku apelację M. V. (1) w pozostałym zakresie, a w punkcie III apelację Skarbu Państwa.

Konsekwencją zmiany wyroku jest zmiana rozstrzygnięcia o kosztach procesu zawarta w punktach IV i V wyroku Sądu I instancji. Sąd Apelacyjny miał na względzie, że powód żądał 646 719,88 zł (100%), a po zmianie punktu II wyroku roszczenie wobec M. V. (1) zostało uwzględnione, co do kwoty 228 610,81 zł (35%). Zatem powód ostatecznie przegrał

w 65 %, a pozwana M. V. (1) w 35 %, toteż zgodnie z wynikiem procesu (art.100 k.p.c.) w takim zakresie, każda z tych stron ponosi koszty procesu. Natomiast koszty procesu pomiędzy E. J. a Skarbem Państwem ponosi Skarb Państwa w całości, gdyż po zmianie punktu II wyroku roszczenie wobec E. J. zostało w całości oddalone. Na podstawie art.108 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny pozostawił szczegółowe wyliczenie powyżej wskazanych kosztów referendarzowi sądowemu Sądu I instancji.

Orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego, Sąd Apelacyjny miał na względzie, że apelacja powoda została oddalona w całości, a apelacja E. J. została uwzględniona w całości, toteż zgodnie z zasadą wyrażoną w art.98 k.p.c. koszty postępowania wywołane powyższymi apelacjami powinien ponieść w całości Skarb Państwa, stąd rozstrzygnięcie jak w punkcie IV wyroku. Na podstawie art.108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny pozostawił szczegółowe wyliczenie powyżej wskazanych kosztów referendarzowi sądowemu Sądu I instancji.

W punkcie V wyroku Sąd Apelacyjny ustalił, że w sprawie wywołanej apelacją pozwanej M. V. (1) koszty postępowania apelacyjnego po połowie ponoszą Skarb Państwa – Prezydent (...) W. i M. V. (1) na podstawie art. 100 k.p.c. Sąd Apelacyjny pozostawił szczegółowe wyliczenie powyżej wskazanych kosztów referendarzowi sądowemu Sądu I instancji na podstawie art.108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.